

# Jan Pryszynt

---

## Nowa encyklopedia kościelna

---

Studia Theologica Varsaviensia 13/1, 311-318

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NOWA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA

Użyteczność pomocy encyklopedycznych jest bezsporna zarówno dla fachowca przy uściśleniu i sprawdzaniu rozmaitych danych, jak i dla przeciętnego czytelnika poszukującego podstawowych wiadomości. Dotyczy to nie tylko leksykonów o charakterze ogólnym lecz także szczegółowych słowników. Tych ostatnich pojawia się coraz więcej, przy czym zajmują się one nieraz dość wąskim zakresem wiedzy lub tylko jej pewnym aspektem.

Dotąd w naszym kraju odczuwało się brak takiej pomocy leksykograficznej z zakresu życia chrześcijańskiego i teologii. Zresztą osiągnięcia polskie w tej dziedzinie, w postaci dwóch encyklopedii sprzed pierwszej wojny światowej i kilku leksykonów specjalistycznych ostatnio wydanych, są raczej skromne.

Stąd z wielkim uznaniem należy powitać pojawienie się długo oczekiwanego pierwszego tomu *Encyklopedii katolickiej* jako znaku urzeczywistnienia dawno powziętych zamierzeń. Ich wprowadzenie w życie połączone było z niemałymi trudnościami. Wystarczy wspomnieć o kilku.

Sprawa kadry naukowców w zakresie teologii nie przedstawia się w Polsce najlepiej. Przerzedzone znacznie w czasie wojny szeregi ich powoli się uzupełniały, niewspółmiernie jednak do szybko rosnącego zapotrzebowania na specjalistów, charakterystycznego dla epoki dzisiejszej. Przygotowanie zaś encyklopedii wymaga zespołu licznych pracowników naukowych i to z wielu dziedzin. Przy wydawaniu encyklopedii ponadto konieczni są także fachowcy mający wszechstronne i wieloletnie doświadczenie edytorskie. Stąd znacznie ułatwione zadanie mają wydawnictwa zajmujące się od bardzo dawna tego rodzaju pracą, jakich niemało jest za granicą, a jakie u nas w kraju zdołały się uformować i wyspecjalizować. Posiadają one dobrze rozbudowane zaplecze naukowe i wydawnicze, niezbędne dla przygotowania i publikowania materiału. Znacznie prostszą sprawą jest ulepszanie i doskonalenie kolejnych wydań, trudniej wszystko zaczynać niemal od punktu zerowego.

Zresztą wydawanie encyklopedii w czasach dzisiejszych nastęrcza niemało trudności również ze względu na zawrotne tempo poszerzania się i pogłębiania wiedzy ludzkiej, której osiągnięcia i zdobycze leksykon ma rejestrować. Jeszcze bardziej specyficzną wydaje się sytuacja w teologii katolickiej. Przewrót dokonujący się po soborze, jego gwałtowność i głębokość nie mają chyba równego w historii chrześcijaństwa. *Aggiornamento* teologii obejmuje w wielu wypadkach rewizję nie tylko dotychczasowych metod, ale ustalonych zdawna określeń i przyjętych pojęć. Próby reinterpretacji nawet prawd dogmatycznych, zdawałoby się jednoznacznie zdefiniowanych, nowe koncepcje i śmiało, nie zawsze w sposób odpowiedzialny, głoszone poglądy nierzadko są powodem pew-

nego zamieszania, jakby płynności w teologii, a przynajmniej prowadzą do pluralizmu teologicznego. Istnienie tego pluralizmu należy już do faktów ogólnie uznanych. W takiej sytuacji niełatwo zdobyć się na syntezę. Niektórzy spośród teologów wyrażają nawet wątpliwość co do możliwości utworzenia jej w dobie dzisiejszej w dojrzałej formie. Dlatego najczęściej spotyka się rozprawy z teologii typu monograficznego, nieraz o charakterze zbliżonym do eseju, czy wręcz przybierające formę eseju. Wyrazem tego stanu jest m. in. brak podręczników z rozmaitych dziedzin teologii, co dotkliwie odczuwają studenci i co utrudnia pracę wykładowcom. Rzecz oczywista, stan ten rzutuje też na sprawę przygotowania encyklopedii, która ma przecież podawać wiadomości o charakterze esencjonalnym i w sposób syntetyczny. Trudność ta jest szczególnie wielka przy opracowaniu zagadnień z teologii systematycznej.

Wydanie pierwszego tomu *Encyklopedii katolickiej* jest dowodem zarazem odważnej inicjatywy i zapału, jak i cierplivej i wytrwałej realizacji. Tom ten pozwala też już na zorientowanie się co do charakteru całości. Zgodnie z założeniami przedstawionymi w przedmowie, *Encyklopedia* ma dać możliwie szeroki zasób wiadomości z życia i działalności Kościoła katolickiego, innych wyznań chrześcijańskich oraz religii niechrześcijańskich przy uwzględnieniu wszystkiego, co ma związek z tą tematyką. Ma ona także przedstawić opracowania problemowe zagadnień z zakresu teologii systematycznej i filozofii chrześcijańskiej.

Jak wygląda realizacja tych założeń? Strona informacyjna przedstawia się imponująco. Nie wchodząc w szczegóły, należy stwierdzić, że uderza wszechstronność tematyki ujętej w hasłach. Podają one wiadomości o chrześcijaństwie i innych religiach oraz o wszystkim, co się łączy z nimi. Przy tym poczesne miejsce w encyklopedii zajmuje tematyka polska i to zarówno w odniesieniu do historii życia kościelnego i rozwoju myśli teologicznej, jak i aktualnych zagadnień teologii i życia chrześcijańskiego.

Pracy redakcyjnej przyświecała wielka troska o fachowość i specjalistyczne podejście w opracowaniu całego materiału. Świadczy o tym duża ilość współpracowników (449), którzy brali udział w przygotowaniu tego tomu, a także ilość wyodrębnionych działów redakcyjnych (43). Pośrednio mówią one o tym, do jakich zagadnień redakcja przywiązywała specjalną wagę. Zestaw ten świadczy również o uwzględnieniu problematyki najnowszej. Jako ilustrację wystarczy wskazać na istnienie odrębnych działów teologii biblijnej Starego i Nowego Testamentu obok działów Pisma św., a także teologii duchowości religijnej, teologii interkonfesyjnej, teologii ekumenicznej, liturgiki i hymnologii, nauk i organizacji społecznych oraz środków przekazywania myśli.

W wartości encyklopedii decydują przede wszystkim artykuły problemo-

we. Obejmują one najczęściej zarys historii omawianego zagadnienia, ukazując rozwój doktryny w kontekście kierunków i wpływów oddziałujących na jej kształtowanie się. Nie tylko hasła biblijne zostały potraktowane bardzo poważnie, lecz zwykle nauka Pisma św. stanowi podstawę i punkt wyjścia dla wielu innych haseł. Przy czym wyraźny jest wysiłek, by zagadnienia ująć syntetycznie, a przy tym możliwie wszechstronnie i wyczerpująco. Przykładem może być hasło *Augustyn*. Przedstawiono tam kolejno jego życie, dzieła, myśl filozoficzną, etyczną, apologetyczną, społeczną, myśl i działalność duszpasterską, myśl ascetyczno-miśtyczną, wreszcie ikonografię, to wszystko pióra 12 specjalistów na 27 kolumnach. Jeśli jeszcze dodać omówienie *Reguły Augustyna* w osobnym hasle i *Augustynizmu* w 3 punktach, przez 3 autorów (przy czym czwarty opracował bibliografię do jednego z działów) na 13 kolumnach, można już mieć wyobrażenie, jak dalece realizacja dorównuje przyjętym założeniom redakcyjnym.

Hasel problemowych opracowanych może już nie tak szeroko, ale nie mniej z całą powagą i odpowiedzialnością, jest w tomie więcej, jak np. *Akomodacja*, *Aksjologia*, *Analiza wiary*, *Analogia*, *Apologetyka*, *Apoloogia chrześcijaństwa*, *Apostolat*, *Asceza*, *Autorytet* itp. Zaznaczyć przy tym należy, że w podejmowanych zagadnieniach nie pomijano aspektów praktycznych. Również teologii praktycznej i praktycznym momentom życia chrześcijańskiego poświęcono niemało uwagi w osobnych hasłach. Bibliografia zwykle starannie dobrana i najnowsza podnosi wartość tych opracowań i ich użyteczność.

Oczywiście, jak każde dzieło ludzkie encyklopedia nie mogła ustrzec się pewnych usterek i niedociągnięć. Są one wręcz nie do uniknięcia, zwłaszcza przy pracy tak nowatorskiej na terenie polskim i wobec konieczności pokonania trudności, o których była mowa wyżej. Zresztą o tym, jakie w praktyce trzeba było przezwyciężyć przeszkody, można się przekonać z obrazowej relacji redaktora naukowego (por. *Więź* 1973, nr 4, 139—142). Uchwycić usterki dokładniej będzie można po dłuższym okresie, po bliższym zapoznaniu się przez liczniejsze grono czytelników, przede wszystkim specjalistów. Pierwszy kontakt z omawianym tomem pozwala na poczynienie pewnych tylko uwag i podniesienie kilku wątpliwości.

Jak już wyżej zaznaczono, w przygotowaniu encyklopedii można dostrzec dążność do przedstawienia ważniejszych zagadnień w sposób pełny, całościowy i wyczerpujący. Tendencja całkowicie słuszna, dostrzegalna wyraźnie w niektórych leksykonach specjalistycznych (np. K. Hörmann, *Lexikon der christlichen Moral*, Innsbruck 1969; *Dizionario enciclopedico di teologia morale*, Roma 1973), gdzie omawiano tylko zasadnicze kwestie. Dzięki temu wszechstronnemu naświetleniu kluczowych problemów przydatność dykcjonarza dla pogłębienia wiedzy w danym

przedmiocie ogromnie wzrasta. Wobec uniwersalnego charakteru *Encyklopedii katolickiej* zasady tej w całej rozciągłości nie można było zastosować. Nasuwa się jednak pytanie, czy w myśl tej zasady nie zrezygnować jeszcze z niektórych zbyt szczegółowych haseł, zwłaszcza zaczynających się od przymiotników, jak np. *Absolutny charakter chrześcijaństwa*, *Apologetyczne konferencje* (nawet mimo technicznego charakteru tych terminów) czy też np. *Ankietowe badanie religijności*. Można bowiem wątpić, czy nawet czytelnik pragnący zapoznać się z tymi zagadnieniami rozpocznie od szukania ich pod tymi hasłami. Bardziej uzasadnione wydaje się odrębne potraktowanie haseł *Analityczna filozofia* i *Analityczna psychologia*, ale i tu mogą pojawić się wątpliwości. Natomiast może budzić zastrzeżenie odrębne potraktowanie hasła *Angelologia* (przynajmniej tak obszerne), skoro zasadnicze elementy tematu wyłożono dalej o kilkanaście kolumn przy hasle *Anioł* (kol. 605—613). Przy tym ostatnim hasle znajduje się biblijne naświetlenie zagadnienia i w punkcie trzecim pt. *W teologii dogmatycznej* rozwinięcie problematyki, która jest chyba w sensie ścisłym angelologią. Zresztą i w treści i w aparacie bibliograficznym występują wyraźne powtórzenia.

Wydaje się też, że wobec odesłania przy hasle *Angelus* do *Anioł* (gdzie jest omówione zagadnienie), odsyłacz przy *Anioł* do *Angelus* powinien mieć wyjaśnienie, że chodzi tutaj (prawdopodobnie) o imiona własne.

Hasło *Stolica Apostolska* zawiera tylko odsyłacze do innych haseł. Wskazują one jednak niemal wyłącznie na prawne aspekty tematyki, jedynie ubocznie na jej sens teologiczny. Czy nie należałoby przy tym dodać wzmianki także o innych stolicach apostołskich, które na Wschodzie cieszyły się szczególną powagą?

Można by się zastanowić, czy nie należało wprowadzić hasło *Autonizm moralny*. Wyraźnym natomiast przeoczeniem wydaje się pominięcie hasła *Agape*. W *Encyklopedii* omówiono tylko *Agapy* w znaczeniu obrzędowych uctw starochrześcijańskich. Tymczasem *Agape* jest podstawowym biblijnym terminem na określenie miłości chrześcijańskiej, który przy obecnej trosce o biblijne ujęcie teologii zasługuje na szczególną uwagę.

Czy nie byłoby celowe zarysowanie ogólnych zasad czy założeń *Apostolatu środków przekazywania myśli*, podobnie jak przy hasle *Apostolat sztuki sakralnej*, a nie odesłanie do haseł omawiających poszczególne środki przekazywania myśli? Tego rodzaju bowiem apostołat w dzisiejszym świecie, jak się wydaje, posiada znaczenie wyjątkowo wielkie.

Czy nie może zrodzić się wątpliwość, że w sformułowaniu „Lud Boży jako odbiorca przez wiarę przekazywanej w sposób nieomylny ewangelii” (kol. 784) pojęcie ludu Bożego użyte zostało w przedsoborowym znaczeniu, różnym od ogólnie dzisiaj przyjętego?

Wobec istnienia leksykonów i opracowań specjalistycznych może też powstać pytanie, czy należało rozwijać niekiedy dość szeroko hasła z zakresu literatury czy też mitologii. Np. omówienie życia i nauki M. Afanasjewa, bądź co bądź czołowego teologa prawosławnego doby obecnej, zajmuje mniej więcej tyle miejsca, co hasło *Antygona*, mniej niż hasło *Balzac*, daleko mniej niż hasła *Afrodyta*, *Apollo*, *Atena*.

Po tych uwagach natury ogólnej pragniemy w recenzji niniejszej zastrzymać się przy problematyce wschodniego chrześcijaństwa, zwłaszcza prawosławia. Potrzeba poważnego potraktowania tej tematyki jest oczywista jako wymaganie czasów ekumenicznego dialogu i otwartej postawy wobec innych Kościołów. Problematyka ta w sposób specjalny interesuje polskiego czytelnika, o czym decydują zarówno względy historyczne, jak i aktualna bliskość z wspólnotami prawosławnymi. W omawianym tomie poświęcono jej niemało haseł. Obejmują one zarówno podstawowe jak i szczegółowe zagadnienia teologii wschodniej oraz szereg pojęć, postaci i danych specyficznych dla wschodniego chrześcijaństwa, jego historii i aktualnego stanu w świecie.

Do pierwszego rodzaju haseł należy przede wszystkim *Apofatyczna teologia*. Wychodzi ona z założenia niepoznawalności Boga na drodze dyskursu i spekulacji, a jako podstawową metodę przyjmuje negację, która pozwala orzec, kim Bóg nie jest. W dalszej konsekwencji duże znaczenie przypisuje Wschód doświadczeniu duchowemu i mistycznej kontemplacji. Autor artykułu umiejętnie ukazał, jak to podejście metodologiczne zaważyło na podstawach i charakterze teologii Wschodu, stając się przyczyną głębokiej różnicy w stosunku do zachodniego sposobu myślenia teologicznego. Różnicę tę dokładniej się dostrzega dzięki przeprowadzonemu porównaniu teologii apofatycznej z katafaticzną. Takie przedstawienie teologii apofatycznej stanowi dobrą ilustrację twierdzenia soboru, który w *Dekrecie o ekumenizmie* (nr 17) źródło odmienności teologii wschodniej i zachodniej widzi przede wszystkim w różnicy metod.

Cenną jest również wzmianka o antropologii prawosławnej w ramach hasła *Antropologia*. Antropologia zajmuje ważne miejsce w teologii Wschodu i ma swoje źródło w myśli Ojców greckich. Prawosławna doktryna o człowieku jest konsekwentnym rozwinięciem idei obrazu i podobieństwa Bożego i wiążąc się ściśle z dogmatem trynitarnym i chrystologicznym leży u podstaw ujęcia zarówno prawd dogmatycznych, jak i teorii życia chrześcijańskiego. W opracowaniu hasła uwypuklono m. in. takie momenty, jak powiązanie antropologii z apofatyczną teologią, teandryzm, predestynację człowieka do przeobstwienia, znamię paschalne jako cechy specyficzne prawosławnego ujęcia.

Bardziej szczegółowe zagadnienia to *Apokatastaza* i *Asceza*. Pierwsze wywołało ostre spory we wczesnym chrześcijaństwie, a znalazło słaby

tylko oddźwięk na Zachodzie. Natomiast nauka o apokatastazie „zakorzeniona jest głęboko w świadomości Kościoła prawosławnego”, który apokatastazę osobową przyjmuje raczej jako przedmiot nadziei, nie wnikając w sposoby jej interpretacji doktrynalnej” (kol. 756 n.). Nauka ta znalazła w nowszych czasach kontynuację w poglądach S. N. Bułgakowa. Aktualność zaś swoją zawdzięcza w pewnym stopniu także podkreślanemu momentu kosmicznego w zbawczym dziele Chrystusa. Głównie z tego punktu interesująca dzisiaj apokatastaza pozostaje jednak, jak stwierdza autor hasła, spekulatywnie nie do wyjaśnienia ze względu na antynomie zawarte w tekstach biblijnych (por. kol. 757).

Do kręgu tej samej tematyki należy także *Asceza w Kościele prawosławnym*. Rozwinięcie tego hasła dobrze ukazuje różnicę w ujęciu tego zagadnienia przez Wschód w stosunku do teologii zachodniej. Autor przedstawia podstawy nauki o ascezie jako drodze wiodącej do realizacji chrześcijańskiego ideału zarówno poprzez działanie (a więc nie kwietyzm i bierność) jak i kontemplację, w ujęciu teologów Wschodu pozostającą w ścisłej łączności z ascezą. Jako charakterystyczne dla wschodniego pojmowania ascezy autor uwydatnił takie momenty, jak współpraca człowieka z Bogiem (nie zaś zbieranie zasług), rolę serca jako ośrodka życia duchowego, związek z życiem sakramentalnym i charyzmatycznym obdarowaniem, skruczę jako wyraz stałego nawracania się, zdobywanie Ducha Św. oraz przebóstwienie jako cel człowieka, swoisty maksymalizm o zabarwieniu eschatologicznym i optymistycznym.

W zakres tej problematyki wchodzi także hasła omawiające położenie Kościołów wschodnich w Afryce, Ameryce, Australii i Azji. Zapoznają one z historią, działalnością, stanem i organizacją tych Wspólnot. Do interesujących haseł z tej dziedziny należy artykuł o górze *Athos* jako jedynej swojego rodzaju pozostałości kultury bizantyjskiej. Podaje on zasadnicze informacje, m. in. o historii życia monastycznego w tym zespole klasztorów, o jego zabytkach (cenne są szczególnie manuskrypty), o różnorodnych formach tam praktykowanego monastycyzmu.

Dział ten obejmuje również szereg haseł przynoszących biogramy wybitnych przedstawicieli chrześcijańskiego Wschodu, jak: Mikołaja Afanasjewa, zmarłego w 1966, jednego z najwybitniejszych teologów prawosławnych ostatniej doby; św. Aleksandra Newskiego (+ 1262) księcia nowogrodzkiego i wielkiego księcia włodzimierskiego, utalentowanego wodza; Aleksęgo (+ 1378), metropolity kijowskiego; Aleksęgo (Simanskiego), zmarłego w 1970 patriarchy Moskwy i całej Rusi; Gregoriusa Akindynosa (+ po 1347), teologa greckiego, nieprzejednanego przeciwnika św. Grzegorza Palamasa; św. Antoniego Pieczerskiego (+ 1073) założyciela Ławry Kijowsko-Pieczerskiej; Chrestosa Androutsosa (+ 1937), greckiego filozofa i teologa; św. Atanazego Atonity (+ ok. 1002), inicjatora i organizatora cenobitycznej for-

my życia monastycznego; A t a n a z e g o z Paros (+ 1813), greckiego teologa prawosławnego i polemisty; A t e n a g o r a s a, zmarłego w 1972 r. prawosławnego patriarchy ekumenicznego, który „Dzięki postawie otwartej zyskał sobie w chrześcijańskim świecie opinię największego spośród patriarchów Konstantynopola być może od czasów Focjusza, oraz jednej z najwybitniejszych postaci chrześc. XX w.” (kol. 1043); A w w a k u m a, spalonego na stosie w 1682, zdecydowanego przeciwnika reform patriarchy N i k o n a w Rosji, płodnego pisarza i ideologa staroobródców; O ł e k s a n d r a B a c z y Ń s k i e g o (+ 1933), teologa, pisarza i działacza grecko-katolickiego we Lwowie; D i m i t r i o s a B a l a n o s a (+ 1959), greckiego teologa i patrologa; wreszcie M i k o ł a j a B a n t y s z - K a m e n s k i e g o, rosyjskiego historyka Kościoła, a przede wszystkim unii. Do tego działu należą też hasła z dziedziny liturgii i życia Kościołów wschodnich takie, jak *Anatema*, *Antimension*, *Antologion*, hymn *Akathistos*, *Archimandryta* oraz sekty *Antytaktów* i *Azymitów*.

Ogólnie należy stwierdzić, że opracowania haseł poświęconych wschodniemu chrześcijaństwu odznaczają się wielką dojrzałością. Podają one przede wszystkim znaczną dozę informacji z zakresu tematyki, w której przeciętny czytelnik nie ma bliższego rozeznania. Zwłaszcza sprawozdania o stanie Kościołów wschodnich na rozmaitych kontynentach zawierają bogaty zasób danych.

Wagę szczególną przedstawiają jednak hasła problemowe. Opracowanie zagadnień z teologii prawosławnej nie jest rzeczą łatwą. W rozwoju tej teologii zaznaczały się rozmaite kierunki, wpływy, a brak magisterium w sensie przyjętym w Kościele katolickim nie sprzyjał ujednoliceniu doktryny w prawosławiu. Niektóre artykuły — *Anafora* i *Autokefalia* — wyszły spod pióra teologów prawosławnych (podobnie jak to ma miejsce przy hasłach *Adwentyści* i *Baptyści*, które przygotowali wyznawcy tych wspólnot). W innych hasłach oparto się na poglądach wybitnych teologów prawosławnych przede wszystkim ostatniej doby, którzy starają się przedstawić cechy zasadnicze prawosławia i uchwycić jego specyfikę, nawiązując głównie do tradycji starochrześcijańskiej, zwłaszcza Ojców greckich. Opracowanie tych haseł cechuje gruntowna znajomość przedmiotu i jego najnowszej literatury. Dostrzec w nich można wielką umiejętność uchwycenia rzeczy istotnych i podania ich w formie dojrzałej syntezy, przy tym językiem bardzo komunikatywnym. Informacje o wschodnim chrześcijaństwie nie mają charakteru polemicznego, lecz obiektywnie zapoznają z bogactwami duchowymi Wschodu, służąc tym samym wzajemnemu poznaniu, a w dalszej perspektywie zbliżeniu. Życzyć by należało, by ten dział i dalej na tym poziomie był prowadzony.

Pozostaje jeszcze tylko kilka drobnych uwag w tym zakresie. Czy nie warto było umieścić przynajmniej krótkiej wzmianki o czterech



prawosławnych akademiach duchownych w Rosji, które przecież odegrały wybitną rolę w życiu teologicznym tego kraju w XIX w., albo przynajmniej umieścić odsyłacz, gdzie by można znaleźć informację o nich? Np. w haśle o *Akademii Mohylańskiej* przy wzmiance o Kijowskiej Akademii Duchownej nie ma odsyłacza do wydzielonego hasła. Czy nie należało również podać przynajmniej krótkiego hasła czy odsyłacza o *Ambrozym* (Grenkowie) z klasztoru w Optinie, jednym z najwybitniejszych starców rosyjskich XIX w., jako przedstawicielu tego tak interesującego zjawiska w słowiańskim prawosławiu onego okresu? Czy w biogramie św. *Antoniego* Pieczerskiego nie wypadało wspomnieć o św. *Teodozym*, o którym też nieraz mówi się jako o współzałożycielu Ławry Pieczerskiej i którego wpływ na rozwój ruskiego monastycyzmu był większy niż św. *Antoniego*? Przy omawianiu *Ascezy w Kościele prawosławnym* podano najnowszą literaturę przedmiotu. Ale czy nie byłoby wskazane uwzględnić tak klasyczną pozycję ze starszych dzieł, jaką jest *S. Zarina Askietizm po prawosławno-christianskomu uczeniu*, S. Pietierburg 1907? Przy zasadniczym zachowaniu przyjętej u nas transkrypcji wyrazów rosyjskich niekiedy można dostrzec niejednorodność i odchylenia w jej stosowaniu, np. *cztenije* (kol. 352), *metropolit* (kol. 353), *Nevskij* (kol. 332), *rewnitielej blagoczestia* (kol. 1188).

W sumie pierwszy tom stanowi doniosłe wydarzenie dla rozwoju kultury religijnej w Polsce. Sama strona graficzna przedstawia się bardzo korzystnie. Przejrzystość, czytelność, łatwość odszukania haseł i zagadnień interesujących (odsyłacze uwzględniają niemal wszystkie możliwe warianty terminów, pojęć i znaczeń) usprawniają korzystanie z encyklopedii. Język jest w olbrzymiej większości haseł zrozumiały, bardzo przystępny; w jasny sposób wyłożono nawet trudne i złożone problemy, a przy tym nie stało się to kosztem precyzji i ścisłości. Jest to ogromna zaleta leksykonu, która zwiększa jego użyteczność. Są jednak hasła, w których język jest może zbyt naukowy, jak np. *Apologetyka*, *Akt moralny*, co zresztą można zarzucić i samej przedmowie.

Tom omawiany świadczy o samodzielnym i oryginalnym przygotowaniu materiału, co pozwala się spodziewać, że będzie to encyklopedia w pełni polska, która stanie się wielkim osiągnięciem naszej myśli teologicznej. Za starania w tym kierunku i zasługi położone w opracowaniu i w organizowaniu wydawnictwa należy wyrazić głęboką wdzięczność przede wszystkim ośrodkowi naukowemu KUL, którego cenna inicjatywa i udział we wszystkich pracach znaczą najwięcej.

*Jan Pryszmont*